

DZIENNIK

ZARZĄDU



M. ŁÓDZI

Redakcja i administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9-12 wp.
Redakcja od godz. 1-2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 180.—
Miesięcznie . . . 60.—

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy (cztery
szpal/y na stronie) Mk. 10.—Przed tabakim
Mk. 25.— za wiersz (dwie szpal/y na
stronie). Drobne 2 marki za wiersz.
Najmniejsze ogłoszenie mk. 20.—

Cena egzemplarza 20 Marek

№ 34. (97.)

Łódź, wtorek, 28 sierpnia 1921 r.

Rok III.

WITOLD TOMOROWICZ.

Szkolnictwo powszechne w Łodzi w trzyleciu 1918-1920.

Według spisu z dnia 15 czerwca 1919 r.¹⁾ na ogólną liczbę 71600 dzieci w wieku szkolnym (od 7 do 13 lat włącznie) uczyło się w szkołach powszechnych 24917. Według tegoż spisu 28982 dzieci w wieku szkolnym w czerwcu 1919 r. nie uczyło się zupełnie. Z pozostałych dzieci w wieku szkolnym — 5929 uczyło się w szkołach średnich, — 4403 w chederach, — 2628 w ochronkach, — 2087 w prywatnych szkołach elementarnych, a reszta w domu.

Z powyższego wynika, że d. 15 czerwca 1919 r. uczyło się w szkołach powszechnych 34,85% dzieci w wieku szkolnym, nie uczyło się zaś zupełnie 40,58%.

Ponieważ czerwiec, jako jeden z miesięcy wiosennych, odznacza się zawsze mniejszą frekwencją dzieci w szkołach, więc dla zorientowania się w stosunkach, panujących w szkolnictwie powszechnym w roku szkolnym 1918/19 t. j. przed wprowadzeniem przymusu szkolnego, należy wziąć pod uwagę liczbę uczniów w jednym z miesięcy zimowych. P. Józef Zalewski, biorąc za podstawę statystykę z dnia 2 marca 1919 r. i odliczając od ogólnej liczby dzieci w szkołach powszechnych młodzież, która skończyła 14 rok życia (5% według spisu ze stycznia 1918 r.), otrzymuje dla młodzieży w wieku szkolnym, uczącej się w szkołach powszechnych liczbę 28500. (Informator m. Łodzi na rok 1920 str. 61).

W końcu września 1919 r. było w szkołach powszechnych 41282 dzieci; w końcu października — 49779, a w końcu listopada — 51078. Do liczb tych włączone są dzieci, które skończyły 14 rok życia. W styczniu 1920 r. było w szkołach powszechnych 50468 dzieci; po odliczeniu 3784 dzieci ponad lat 14 otrzymujemy dla młodzieży w wieku szkolnym liczbę 46744, co stanowi około 65% ogółu młodzieży w tym wieku. W czerwcu, gdy, jak zwykle na wiosnę, frekwencja zmniejszyła się, wszystkich dzieci w szkołach powszechnych było 48440, a dzieci w wieku szkolnym 46018. Wresz-

¹⁾ Spis ten był przeprowadzony przez Wydział Szkolny.

cie w grudniu 1920 r. wszystkich dzieci w szkołach powszechnych było 55683, a dzieci w wieku szkolnym 50188, co stanowi około 70% wszystkich dzieci w tym wieku. Praktyczne zastosowanie przymusu szkolnego nie zostało przeprowadzone w całej rozciągłości od razu d. 1 września 1919 r. t. j. w chwili, kiedy przymus szkolny zaczął obowiązywać. To też oddziaływanie przymusu szkolnego na liczbę dzieci w szkołach powszechnych jest stopniowe i trwa w ciągu całego 1920 r.

Na 1000 mieszkańców m. Łodzi przypada dzieci w szkołach powszechnych:

1 grud. 1917 r.	15 czerwca 1919 r.	1919 r.				1920 r.									
		w końcu				w k o ń c u									
		wrzesnia	październ.	listopada	grudnia.	stycznia	lutego	marca	kwietnia	maja	czerwca	wrzesnia	październ.	listopada	grudnia
69	62	98	115	116	115	113	111	113	114	112	111	130	131	131	130

Wzrost frekwencji w szkołach powszechnych na jesieni 1919 r. i na jesieni 1920 r. jest widoczny. Frekwencja w pierwszej połowie 1920 r. jest nieco mniejsza; posostaje to w związku z odpływem młodzieży ze szkół na wiosnę. Odpływ ten na powyższej tablicy, która dla pierwszych sześciu miesięcy 1920 r. wykazuje pewne wahania, nie uwidacznia się tak dobitnie; należy jednak pamiętać, że ludność m. Łodzi w omawianych sześciu miesiącach również wykazywała wahania i naogół malała. Absolutne liczby dzieci w szkołach powszechnych z poszczególnych miesięcy wykazują spadek we frekwencji na wiosnę znacznie wyraźniej.

W r. 1920 było dzieci w szkołach powszechnych:

W K o ń c u.									
stycznia	lutego	marca	kwietnia	maja	czerwca	wrzesnia	października	listopada	grudnia
50468	50140	49346	49139	48634	48440	54387	55064	55640	55683

Spadek we frekwencji na wiosnę u żydów występuje w znacznie mniejszym stopniu, niż w powyższej tablicy, która nie rozróżnia wyznań.

W roku 1920 było dzieci żydowskich w szkołach powszechnych:

W k o ń c u.						
stycznia	lutego	marca	kwietnia	maja	czerwca	grudnia
12792	12725	12693	12661	12625	12601	

Z ogólnej liczby 24917 dzieci w wieku szkolnym, uczących się w szkołach powszechnych d. 15 czerwca 1919 r. na chrześcijan przypada 18650, a na żydów 6267. Wszystkich dzieci chrześcijańskich w wieku szkolnym było wtedy 45282, więc uczyło się w szkołach powszechnych 41,18%. Dzieci żydowskich w wieku szkolnym było 26218 czyli uczyło się w szko-

łach powszechnych 23,9%. Widzimy stąd, że liczba żydów, uczęszczających do szkół powszechnych, była nie tylko bezwzględnie ale i stosunkowo znacznie mniejsza, niż liczba chrześcijan. Jednakże odsetek dzieci nie uczących się zupełnie nie był bynajmniej u żydów większy, niż u chrześcijan; przeciwnie: był również mniejszy. Żydów w wieku szkolnym nie uczących się zupełnie było 9115 czyli 34,7% ogółu młodzieży żydowskiej w wieku szkolnym. Chrześcijan w wieku szkolnym, nie uczących się zupełnie, było 19867 czyli 43,87% ogółu młodzieży chrześcijańskiej w wieku szkolnym. Niski procent żydów w szkołach powszechnych przy małym odsetku żydów nie uczących się zupełnie staje się zrozumiałym, gdy się zważy, że znaczna część dzieci żydowskich pobierała naukę w chederach, szkołach średnich, elementarnych prywatnych i w domu. (W chederach było w czerwcu 1919 r. 16,79%, a w szkołach średnich 10,92% ogółu dzieci żydowskich w wieku szkolnym) Z ogólnej liczby 18650 dzieci chrześcijańskich, uczących się w szkołach powszechnych, na rzymskich katolików przypada 14355, na ewangelików 3996, na inne wyznania 299. Wszystkich dzieci katolickich w wieku szkolnym było 36772, a nie uczyło się zupełnie 17344, a więc uczyło się w szkołach powszechnych 39,04%, a nie uczyło się zupełnie 47,17% ogółu młodzieży katolickiej w wieku szkolnym. Wszystkich dzieci ewangelickich w wieku szkolnym było 7933, a nie uczyło się zupełnie 2872, a więc uczyło się w szkołach powszechnych 50,37%, a nie uczyło się zupełnie 29,9% ogółu młodzieży ewangelickiej w wieku szkolnym.

Zeby zbadać wzrost frekwencji wśród poszczególnych wyznań bierzemy odpowiednie liczby z następujących miesięcy: z czerwca 1919 r. dla odzwierciedlenia stanu rzeczy, jaki istniał przed wprowadzeniem przymusu szkolnego, — z września 1919 r. czyli z pierwszego miesiąca działania przymusu, — z października tegoż roku, gdyż pierwszy miesiąc po wakacjach nie jest dostatecznie miarodajnym dla oceny frekwencji w nowym roku szkolnym, — z czerwca 1920 r., jako miesiąca wiosennego, gdy frekwencja jest stosunkowo najniższa, — z października 1920 r., jako drugiego miesiąca po wakacjach — i z grudnia, jako ostatniego miesiąca tego roku.

Było w szkołach powszechnych:

	15 czerwca 1919 r. ¹⁾		W końcu września 1919 r.		W końcu października 1919 r.		W końcu czerwca 1920 r.		W końcu października 1920 r.		W końcu grudnia 1920 r.	
	Liczba uczniów.	% ogólnej liczby uczn.	Liczba uczniów	% ogólnej liczby uczn.	Liczba uczniów	% ogólnej liczby uczn.	Liczba uczniów	% ogólnej liczby uczn.	Liczba uczniów	% ogólnej liczby uczn.	Liczba uczniów	% ogólnej liczby uczn.
Ogółem	24917 ¹⁾	100 ¹⁾	41282	100	49779	100	48440	100	55064	100	55683	100
Rzym Kat.	14355 ¹⁾	57,61 ¹⁾	25279	61,23	30303	60,99	29404	60,7	33372	60,65	33758	60,62
Żydów	6267 ¹⁾	25,15 ¹⁾	9449	22,88	12616	25,34	12601	26,01	15055	27,34	15242	27,37
Ewangel.	3996 ¹⁾	16,04 ¹⁾	5900	14,29	6218	13,38	5802	12,01	6035	10,92	6056	10,87
Innych wyz.	299 ¹⁾	1,2 ¹⁾	654	1,6	642	1,29	633	1,28	602	1,09	627	1,14

Z powyższej tablicy widzimy, że odsetek dzieci żydowskich, który zmniejszył się na początku roku szkolnego 1919/20 wskutek ogromnego napływu bezpośrednio po ogłoszeniu przymusu szkolnego dzieci ludności rzymsko-katolickiej, — następnie stopniowo wzrasta. Dotąd jeszcze jednak odsetek ten nie dorównywał odsetkowi ludności żydowskiej w mieście (około 40%)

¹⁾ Do liczb tych nie są włączone dzieci ponad lat 14.

Wynika to stąd, że część dzieci żydowskich kształci się w chederach, które nie są uznane za szkoły powszechne, a istnieją i przymus szkolny dotąd młodzież, uczęszczającą do chederów, nie dotyczył żadnym rygorem.

Mniejszy wzrost frekwencji u ewangelików tłumaczy się tym, że przed wprowadzeniem przymusu szkolnego ewangelików było w szkołach powszechnych stosunkowo więcej, niż katolików i żydów.

Pod względem płci liczba dzieci w szkołach powszechnych dzieli się w sposób następujący:

Płeć i wyznanie		Było w szkołach powszechnych				
		15 czerwca 1919 r.	w końcu września 1919 r.	w końcu października 1919 r.	w końcu czerwca 1920 r.	w końcu października 1920 r.
Ogółem		24917 ¹⁾	41282	49779	48440	55064
Mężczyzn	Razem	11636 ¹⁾	18882	22785	22003	25340
	Chrześcijań.	9654 ¹⁾	15920	18722	17997	20041
	Żydów	1982 ¹⁾	2962	4013	4006	5299
Kobiet	Razem	13281 ¹⁾	22400	27044	26437	29724
	Chrześcijań.	8996 ¹⁾	15913	18441	17842	19968
	Żydówek	4285 ¹⁾	6487	8603	8595	9756

Tablica wskazuje, że płeć męska u chrześcijan stale nieco przeważa, natomiast u żydów dziewcząt jest znacznie więcej, o tyle więcej, że na ogólnych liczbach dziewcząt i chłopców odbija się wyraźnie przewaga dziewcząt. Większa ilość wśród dzieci żydowskich w szkołach powszechnych płci żeńskiej tłumaczy się przez fakt, że do chederów uczęszczają prawie wyłącznie chłopcy (według spisu 15 czerwca 1919 r. na 4403 dzieci było 4101 chłopców, a tylko 302 dziewczyny). Różnica pomiędzy liczbą dziewczyn i chłopców u żydów powoli maleje w miarę tego, jak wzrasta frekwencja dzieci żydowskich w szkołach powszechnych.

Wiek dzieci w szkołach powszechnych według spisu 15 czerwca 1919 r. przedstawiał w sposób następujący:

Urodzonych:

Było	w r.	w r.	w r.	w r.	w r.	w r.	w r.
	1906	1907	1908	1909	1910	1911	1912
	4104	4717	4935	4267	3662	2357	875

W roku 1920 mamy następujące grupy dzieci według wieku:

Było	w końcu	7-let- nich	8-let- nich	9-let- nich	10-let- nich	11-let- nich	12-let- nich	13-let- nich	star- szych
		stycznia ²⁾	4901	6334	6829	7619	7652	7197	9520
czerwca	4872	6246	6703	7484	7478	7052	5234	3422	
październ.	4394	6962	7450	7827	8008	8054	6792	5567	

¹⁾ Do liczb tych nie są włączone dzieci ponad lat 14.

²⁾ Brak danych ze szkoły № 45, w której uczyło się 692 dzieci.

W roku szkolnym 1920/21 dzieci siedmioletnich jest mniej.

We wszystkich innych grupach widoczną jest przewyżka na rzecz r. 1920/21. Przewyżka najmniejszą jest dla dzieci w grupach środkowych (dla dzieci 10-letnich i 11-letnich). Jest to zjawisko zrozumiałe, gdyż przymus szkolny w r. 1919/20 został zastosowany do dzieci 9-cio, 10-cio i 11-stoletnich. W roku szkolnym 1920/21 zastosowano ponadto przymus do dzieci 8-mio i 12-stoletnich. Jednak nawet w tych grupach dzieci, które podlegały przymusowi od początku roku szkolnego 1919/20, znać pewną przewyżkę w 1920/21 r.

Dzieci starszych, a zwłaszcza takich, które przekroczyły wiek szkolny w r. 1920/21 jest znacznie więcej, co odpowiada intencjom „Statutu Miejscowego o wprowadzaniu przymusu szkolnego w mieście Łodzi”, bowiem statut wymieniony postanawia, że dziecko, uczące się w szkole, musi ją ukończyć, chociażby wiek szkolny przekroczyło przed ukończeniem.

Przeprowadziwszy podział dzieci według stopni nauczania, otrzymujemy następujące grupy:

1920 r.	I stopień	II st.	III st.	IV st.	V st.	VI st.	VII st.
styczeń ¹⁾	19853	13055	8699	5264	2176	632	97
czerwiec	19456	12735	8412	5094	2064	593	88
październ.	16099	16055	10933	6729	3514	1388	346

Stopień pierwszy wykazuje największą frekwencję, co uderza zwłaszcza w roku szkolnym 1919/20, w którym liczba dzieci dla I stopnia jest większa, niż w r. 1920/21. Bezpośrednio po wprowadzeniu przymusu szkolnego większość dzieci, jako nie umiejących, musiała być kierowana do klasy najniższej. W drugim roku działania przymusu szkolnego poziom wykształcenia młodzieży szkół powszechnych podnosi się i liczba dzieci w II grupie równą jest niemal liczbie dzieci w I grupie. W grupach najwyższych w r. szk. 1920/21 jest znacznie więcej dzieci, niż w poprzednim, bowiem niema już takiej emigracji ze szkoły przed jej ukończeniem młodzieży, przekraczającej wiek szkolny. Stosunkowo zmniejszanie się liczby dzieci dla niższych stopni nauczania na rzecz wyższych występuje jeszcze wyraźniej, jeżeli zamiast liczb absolutnych weźmiemy odsetki. Z ogólnej liczby dzieci w szkołach powszechnych w 1920 r. przypadało w procentach na poszczególne stopnie nauczania:

	I stopień	II st.	III st.	IV st.	V st.	VI st.	VII st.
w styczniu ¹⁾	39,89	26,23	17,47	10,58	4,37	1,27	0,19
w czerwcu	40,17	26,29	17,36	10,52	4,26	1,22	0,18
„ październik.	29,24	29,16	19,85	12,22	6,38	2,52	0,63

Spadek we frekwencji na wiosnę zawsze silniej występuje u dzieci starszych, co się odbija i w powyższej tabelicy. Nowy rok szkolny 1920/21 wykazuje w tabelicy znaczne przesunięcie na rzecz wyższych stopni nauczania. Żeby zbadać stopień opóźnienia w nauce u dzieci i zmiany, zaszłe pod tym względem w ciągu roku 1920 bierzemy odpowiednie tablice ze stycznia i grudnia tego roku.

¹⁾ Do liczb tych nie są włączone dane ze szkoły № 36.

S t y c z e ń¹⁾

stopień nauczania	Liczba zapisanych w końcu miesiąca dzieci urodzonych w latach																								Ogółem												
	1912				1911				1910				1909				1908				1907				1906				starcze				chłop- ców	dziew- cząt	razem		
	chłop- ców	dziew- cząt	razem	razem	chłop- ców	dziew- cząt	razem	razem	chłop- ców	dziew- cząt	razem	razem	chłop- ców	dziew- cząt	razem	razem	chłop- ców	dziew- cząt	razem	razem	chłop- ców	dziew- cząt	razem	razem	chłop- ców	dziew- cząt	razem										
I	2073	2517	4590		2180	2546	4726		1660	1978	3638		1367	1427	2794		980	1016	1996		619	596	1215		330	335	665		121	108	229		9330	10523	19853		
II	120	182	302		617	799	1416		1051	1309	2360		1195	1569	2764		1099	1303	2402		985	1051	2036		590	671	1261		285	229	514		5942	7113	13055		
III	5	4	9		77	112	189		322	430	752		695	831	1526		892	1136	2028		827	1085	1912		666	785	1451		377	455	832		3861	4838	8699		
IV	—	—	—		1	2	3		38	37	75		234	276	510		435	571	1006		607	848	1455		580	729	1309		432	474	906		2327	2937	5264		
V	—	—	—		—	—	—		2	2	4		12	11	23		94	111	205		224	296	520		278	389	667		315	442	757		925	1251	2176		
VI	—	—	—		—	—	—		—	—	—		1	1	2		5	8	13		25	32	57		66	96	162		155	243	398		252	380	632		
VII	—	—	—		—	—	—		—	—	—		—	—	—		—	2	2		2	—	—		2	4	1		5	34	54		88	40	57		97
Razem	2198	2703	4901		2875	3459	6334		3073	3756	6829		3504	4115	7619		3505	4147	7652		3289	3908	7197		2514	3006	5520		1719	2005	3724		22677	27099	49776		

1) W styczniu brak danych ze szkoły № 38 wskutek czego szkoła ta jest w wyliczeniach pominięta. Ogólna liczba uczniów w styczniu wynosiła 50468; jeżeli pominąć szkołę № 36 49776.

g r u d z i e ń

stopień nauczania	O g ó t e m			Liczba zapisanych w ciągu miesiąca dzieci urodzonych w latach																							
				1913			1912			1911			1910			1909			1908			1907			starsze		
	razem	chłopców	dziewcząt	razem	chłopców	dziewcząt	razem	chłopców	dziewcząt	razem	chłopców	dziewcząt	razem	chłopców	dziewcząt	razem	chłopców	dziewcząt	razem	chłopców	dziewcząt	razem	chłopców	dziewcząt			
I	16583	8029	8554	4181	1951	2230	4661	2181	2480	3047	1476	1571	2064	1011	1053	1216	669	547	846	446	400	403	215	188	165	80	85
II	16178	7675	8503	279	107	172	2243	995	1248	3394	1533	1861	3336	1550	1786	2818	1380	1438	2152	1075	1077	1321	684	637	635	351	284
III	11005	4887	6118	7	7	199	82	117	988	411	577	1882	807	1075	2416	1000	1416	2384	1082	1302	1972	639	1033	1157	566	591	
IV	6718	2969	3749	2	2	6	2	4	123	54	69	617	256	361	1224	535	689	1793	766	1027	1633	741	892	1320	615	705	
V	3480	1436	2044	—	—	—	—	—	3	1	2	50	24	26	368	150	218	808	330	478	1094	418	676	1157	513	644	
VI	1376	522	854	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	1	29	12	17	172	76	96	407	157	250	766	276	490	
VII	343	150	193	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	8	1	7	39	21	18	295	128	167	
Razem	55683	25668	30015	4469	2058	2411	7109	3260	3849	7555	3475	4080	7951	3649	4302	8072	3746	4326	8163	3776	4387	6869	3175	3694	5495	2529	2966

W grudniu czyli w nowym roku szkolnym (1920/21) w II-gim. st. tylko chłopcy (największa liczba) są opóźnieni o dwa lata; dziewczęta, których jest większość, opóźnione są o rok. W V stopniu dziewczęta opóźnione są tylko o dwa lata, w III-im stopniu chłopcy są opóźnieni o 8 lata. Naogół stopień opóźnienia się zmniejsza, chociaż bardzo powoli.

W styczniowej tablicy dla I-go stopnia nauczania największy ciężar opóźnienia przypada na drugi rocznik (1911) czyli największą liczbą dzieci I-go stopnia jest opóźniona o rok. Największa liczba dzieci II-go, III-go, IV-tego stopnia jest opóźniona o 2 lata. W V-tym, VI-stym i VII-ym stopniach największa liczba dzieci przekroczyła już wiek szkolny.

Statystykę dni, opuszczonych przez dzieci w szkołach powszechnych ilustrują poniższe tablice:

Rok 1919.

	Wrzesień	Październ.	Listopad	Grudzień
Liczba opuszczonych dni	43910	91887	168849	104380
Na 100 dzieci przypada opuszczonych dni	106	185	331	205

Rok 1920

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Liczba opuszczonych dni	134493	142439	133681	88740	137555	108068	66979	129214	128862	103750
Na 100 dzieci przypada opuszczonych dni	270	300	271	180	283	223	123	235	232	188

Olbrymia większość opuszczeń jest zakwalifikowana, jako usprawiedliwione. Opuszczeń nieusprawiedliwionych jest stosunkowo mało, a mianowicie w r. 1920 było:

		W styczniu	w lutym	w marcu	w kwietniu	w maju	w czerwcu	we wrześniu	w październ.	w listopadzie	w grudniu
Dni opuszczonych przez chłopców	Razem	60398	64643	59447	41752	60490	49724	30638	59750	58397	46440
	Usprawiedliwionych	52768	55099	50073	30880	44947	39074	26409	50658	49151	30869
	Nieusprawiedliwion.	7630	9544	9374	10872	15543	10650	4229	9092	9246	6571
Dni opuszczonych przez dziewczęta	Razem	74095	77796	74234	46988	77065	58344	36341	69464	70465	57310
	Usprawiedliwionych	65551	68453	64840	37520	62282	48463	32761	61774	62180	51336
	Nieusprawiedliwion.	8544	9343	9394	9468	14283	9881	3580	7690	8285	5974

Liczby powyższe wskazują, że dziewczęta opuszczają więcej dni, niż chłopcy, u chłopców jednak większa ilość opuszczeń, niż w dziewcząt, jest zakwalifikowana, jako nieusprawiedliwione. Dzieci starsze opuszczają więcej dni z nieusprawiedliwionych powodów, niż młodsze.

Dla dzieci urodzonych:

Na 100 uczniów przypada w r. 1920 opuszczonych dni przeciętne na miesiąc

Przeciętnie dla obojga płci opuszczeń	w r. 1913	w r. 1912	w r. 1911	w r. 1910	w r. 1909	w r. 1908	w r. 1907	w r. 1906	dla starszych	Przeciętnie dla wszystkich roczn.
dla chłopców usprawiedliwionych	200	141	214	180	205	216	246	287	294	225
niesprawiedliwionych	180	114	189	158	173	179	194	213	216	186
dla dziewcząt usprawiedliwionych	194	228	208	189	206	221	245	299	301	230
niesprawiedliwionych	180	205	189	165	186	194	208	283	231	199
	14	23	19	24	20	27	37	66	70	81

Z powyższej tablicy widzimy, że opuszczanie zajęć szkolnych z powodów niesprawiedliwionych jest znacznie większe u dzieci starszych, niż u młodszych. Poważnie przyczynia się do tego fakt, że dzieci starsze są często używane przez rodziców do pracy zarobkowej. Dzieci starsze również w znacznie większym stopniu, niż młodsze, używane są przez rodziców do pomocy w domu. Komisja Powszechnego Nauczania musiała jednak z konieczności uwzględnić niektóre opuszczenia zajęć szkolnych z powodu pracy domowej i niezbędną pomoc w domu uznać za jedną z usprawiedliwionych przyczyn opuszczenia. Przyczyny usprawiedliwionych opuszczeń w ich stosunku ilościowym przedstawia następująca tablica:

Rok 1920	W ODSETKACH WYPADAJĄCYCH													
	Choroby	Brak odzieży	Nędzę	Niezbędna pomoc w domu	Śmierć członków rodziny	Przeprawadzkę	Zarobkowanie	Mróz	Trudność w komunikacji	Kąpiel	Dezynfekcję	Praktyki religijne	Wyjazd	Escaminy do innych szkół
w styczniu	63,02	15,4	0,11	19,18	0,22	0,2	0,01	1,59	0,13	0,05	0,04	0,05	—	—
w lutym	44,9	11,8	0,03	21,8	0,25	0,66	0,05	0,08	0,1	0,02	0,24	0,07	—	—
w czerwcu	59,0	0,4	0,04	35,0	0,1	0,05	—	—	—	0,02	0,1	0,09	5,0	0,2
w październ.	61,8	7,85	0,01	30,3	0,1	0,03	0,04	0,01	—	—	0,09	—	0,2	0,07

Jak się okazuje poza chorobami, które stanowią najczęstszą przyczynę usprawiedliwionych opuszczeń, bardzo ważną rolę w powyższej tablicy odgrywa niezbędna pomoc w domu, zwłaszcza w miesiącach wiosennych i jesiennych. W miesiącach zimowych poważny odsetek opuszczeń spowodowany jest brakiem odzieży.

Utworzone przez Komisję Powszechnego Nauczania komitety dzielnicowe badają przyczyny niesprawiedliwionych opuszczeń i w razie uznania winy rodziców, skazują tych ostatnich na karę aresztu lub grzywny.

W roku 1920 skazano.

Liczba wypadków zastosowania kary.

	Ogółem.	w styczniu.	w lutym	w marcu.	w kwietniu.	w maju.	w czerwcu.	w wrześniu.	w październiku	w listopadzie.	w grudniu.
Razem	2405	167	181	148	366	649	21	134	246	263	230
Na grzywn.	2020	164	178	143	335	595	19	109	196	138	123
Na areszt	385	3	3	5	31	54	2	25	50	105	107

Mała ilość kar w czerwcu jest spowodowana mniej sprężystym funkcjonowaniem komitetów dzielnicowych pod koniec roku szkolnego.

Wypadki skazywania na areszt na początku roku są bardzo nieliczne, później kara aresztu jest stosowana częściej, aż wreszcie w grudniu jest prawie tak częstą, jak kara grzywny. Pochodzi to stąd, że według Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. jeden dzień aresztu ma się równać karze 20 marek grzywny, najwyższa kara grzywny jest 100 marek, przyczem karę, przewyższającą 40 marek, wolno stosować tylko w razie stwierdzenia podstępного działania ze strony rodziców, uchylających się od przymusu szkolnego. Wobec spadku waluty Komitety dzielnicowe uciekają się znacznie częściej do kary aresztu, uważając karę grzywny w bardzo wielu wypadkach za fikcyjną (tak np. w wypadku posługiwania się dzieckiem przy pracy zarobkowej, korzyści stąd czerpane, zwykle znacznie przewyższają kwotę 40 marek, jaką stanowi kara, która wymierzana jest w tej wysokości nie od każdego dnia opuszczonego, a jednorazowo po każdym wyroku sądu). W początkach działania przymusu szkolnego uruchomienie większej ilości szkół napotykało na liczne trudności i nawet szkoły uruchomione narażone były na przerwy w zajęciach z powodu braku opału, dokonywanego remontu lokalu szkolnego i t. d. Wskutek tego liczba dni, w ciągu których poszczególne szkoły były nieczynne czyli liczba straconych t. zw. szkoło-dni jest dla 4 miesięcy 1919 r. większa, niż dla całego roku 1920.

S R E S S O K R E S	Liczby dni w czasie których poszczególne szkoły były nieczynne																				
	RAZEM	Z powodu chorób zakaźnych							Z innych powodów												
		Tyfus wysypkowy	Tyfus brzuszy	Tyfus powrotny	Blonica	Płonica	Czerwonka	Odra	Inne	Kąpiel	Dezynfekcja lokalu	Remont szkoły	Praktyki religijne	Brak opału	Brak sztyb w szkole	Formalności ewidencyjne	Mróz	Brak lokalu	Przerwy w komunikacji	Szaczenie ospy	Rekolacje
r. 1919 ¹⁾	640	22	1		35	1	1		49	11	51		45						12		2
r. 1920	587	27	15		44	1		7	233	32	34	65	27	14	18	52	17			1	

¹⁾ cztery miesiące: wrzesień, październik, listopad i grudzień.

W ciągu czterech miesięcy 1919 r. brak opału spowodował stratę 455 szkolo-dni. Pozatym liczba straconych szkolo-dni z powodu remontu szkoły jest również dla czterech miesięcy 1919 r. większa, niż dla roku 1920. Natomiast w r. 1920 większą rolę w powyższej tablicy odgrywa kąpiel i dezynfekcja.

Zabiegi higieniczne, a także pomoc społeczną i lekarską odtwarza następująca tablica:

	Liczba wydanych obiadów.					Liczba kąpieli (wykpanych dzieci)				Liczba ostrzyżeń (ostrzyżonych dzieci)				Liczba wypadków skierowania dzieci do ambulatorjów															
														choroby wewnętrzne			choroby oczu		choroby uszu gardła i krtań		choroby chirurgiczne		choroby skórne		inne choroby		Ogółem		
	bezpłatnych	płatnych	RAZEM	czyli dziennie na 100 dzieci	chłopców	dziewcząt	RAZEM	na 100 dzieci	chłopców	dziewcząt	RAZEM	na 100 dzieci	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt	inne choroby	chłopców	dziewcząt	RAZEM			
1919 r.	Wrzesień	260553	4874	265427	8848	21	6579	7230	13809	33	8387	1431	9818	24	121	192	259	452	37	36	27	24	152	120	9	11	605	835	1440
	Listopad	231999	5594	237593	10330	20	1520	1200	2720	5	9535	668	10203	20	186	289	282	371	69	78	53	47	102	137	33	30	725	952	1677
1920 r.	Styczeń	213823	2662	216485	10309	20	3010	3617	6627	13	11464	1160	12624	25	776	625	261	347	96	99	61	73	138	164	36	35	1368	1343	2711
	Czerwiec	385321	4238	389559	12985	26	7672	8319	15991	33	10950	2054	13004	27	395	686	200	281	48	76	45	35	76	106	19	19	783	1203	1986
	Grudzień	412994	—	412994	13322	24	2807	2792	5599	10	338	144	482	09	259	433	418	527	63	81	36	52	131	130	48	24	955	1247	2202

Obiady płatne wydawane były tylko w roku szkolnym 1919/20.

W listopadzie 1919 r. i w styczniu 1920 r. obiady wydawane były tylko w dni szkolne. Liczba kąpiei znacznie zmniejsza się w miesiącach zimowych, wskutek tego, że wiele dzieci, nie posiadając odpowiedniej odzieży, lęka się przeziębienia w drodze powrotnej z zakładu kąpielowego, który znajduje się bardzo daleko od większości szkół.

Z chorób zakaźnych w 1919 r. najbardziej się dzieciom dała we znaki odra, panująca tego roku na jesieni, a w 1920 r. — płońca. Wypadków zachorowań uczniów i uczenic na choroby zakaźne było:

	Ogółem	RODAZAJ CHOROBY							
		Tyfus wysypk.	Tyfus brzuszny	Tyfus powrotny	Błonica	Płońca	Czerwonka	Odra	Inne
r. 1919 ¹⁾	304	4	11	1	7	59	13	145	64
r. 1920	485	18	31	1	11	155	33	38	198

Z ogólnej liczby zachorowań na choroby zakaźne wśród ludności m. Łodzi w r. 1919 przypada w odsetkach ¹⁾

Z ogólnej liczby zachorowań na choroby zakaźne wśród dzieci w szkołach powszechnych w r. 1919 w odsetkach przypada ¹⁾

Tyfus wysypkowy	Tyfus brzuszny	Tyfus powrotny	Błonica	Płońca	Czerwonka	Odra	Inne
17,12	19,96	2,66	3,51	23,11	13,85	6,65	13,14
1,31	3,61	0,33	2,3	19,41	4,27	47,7	21,07

Z ogólnej liczby zachorowań na choroby zakaźne wśród ludności m. Łodzi w r. 1920 w odsetkach przypada

Z ogólnej liczby zachorowań na choroby zakaźne wśród dzieci ze szkół powszechnych w r. 1920 w odsetkach przypada

Tyfus wysypkowy	Tyfus brzuszny	Tyfus powrotny	Błonica	Płońca	Czerwonka	Odra	Inne
15,33	23,31	1,49	2,96	29,24	16,14	0,7	10,83
3,71	6,39	0,2	2,29	31,96	6,8	7,79	40,86

Zachorowania na tyfus plamisty, tyfus brzuszny, tyfus powrotny i czerwonkę dają u dzieci stosunkowo drobny odsetek ogólnej liczby zachorowań w mieście. Płońca, która dotyka w dużym stopniu dzieci w wieku przedszkolnym, u uczniów szkół powszechnych nie wykazuje się w porównaniu z ogólną liczbą zachorowań na tą chorobę szczególnie wielką liczbą. Natomiast odra jest niemal wyłącznie chorobą młodzieży w wieku szkolnym.

Śmiertelność dzieci szkół powszechnych w 1919 i 1920 roku przedstawia się jak następuje:

¹⁾ ostery miesiące 1919 r: wrzesień, październik, listopad i grudzień.

promille ogólnej liczby uczniów szkół powszechnych w stosunku rocznym													
1919 r.				1920 r.									
wrzesień	październ.	listopad	grudzień	styczeń	lut	marzec	kwiecień	maj	czerwiec	wrzesień	październ.	listopad	grudzień
12,49	10,84	10,57	5,18	15,93	8,37	8,03	6,0	9,9	6,0	4,0	7,0	3,0	1,9

Przeciętna dla czterech miesięcy 1919 r. wynosi 9,9 promille, dla całego 1920 r.—6,9. Jeżeli zważyć, że śmiertelność u dzieci w wieku szkolnym nie była bynajmniej mniejsza w r. 1920, niż w r. 1919 i że absolutna liczba zgonów wśród ludności m. Łodzi z czterech ostatnich miesięcy roku jest w r. 1919 zaledwie nieznacznie większa, niż w r. 1920 (2884 i 2657), to należy dojść do wniosku, że spadek śmiertelności uczniów szkół powszechnych w r. 1920 jest bardzo znaczny.

Dział sprawozdawczy.

Sprawozdanie Komitetu Tanich Kuchni za okres od 1. stycznia do 1. lipca 1921 r.

Działalność Komitetu Tanich Kuchni w pierwszym półroczu 1921 roku wyróżnia się energiczną pracą reorganizacyjną, opartą na zasadach bezwzględnej walki z nadwyżkami, odpowiedniego doboru pracowników i należycie opłacanych, szczegółowej i stałej kontroli pracy, oraz normalnego i racjonalnego podziału tejże. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy (styczeń i luty) 24 pracowników zostało przez K. T. K. zwolnionych za kradzież, nadwyżki i przekroczenia służbowe. Zmiana personelu kuchni, zaopatrzenie składnic przy kuchniach w kraty okienne, moene drzwi o 2-eh zamkach (1 klucz u gospodarza kuchni 2 gi u pomocnika), stałe nocowanie robotników—dozorców przy składnicach i t. p. zarządzenia wywołały znaczne zmniejszenie się wypadków kradzieży produktów, które z końcem marca r. b. zupełnie ustały.—Buchalterja K. T. K. która w roku ubiegłym zalegała od 1. grudnia 1919 roku została uporządkowa-

na i obecnie Komitet posiada roczne bilanse na 1. kwietnia 1920 r. i 1. kwietnia 1921 r. Wprowadzenie systemu amerykańskiej książkowości, opracowanie budżetu uproszczonego, zmiana dawnego szematu sprawozdań kuchennych, niezrozumiałego i skomplikowanego na przejrzysty i dostępny—dodatnio wpłynęły na rachunkowość Komitetu i obecnie księgi buchalteryjne są stale wykańczane na dzień bieżący (à jour). Bezpośrednim wynikiem powyższego jest znaczne ddoskonalenie statystyki Komitetu. Obecnie K. T. K. składa swoje sprawozdania statystyczne miesięczne szczegółowo i drobniawo opracowane, w ciągu pierwszych 2-eh tygodni każdego miesiąca (dawniej po 4-eh miesiącach).

W świetle cyfr działalność Komitetu przedstawia się jak następuje: Biuro K. T. K. zarejestrowało w okresie sprawozdawczym 4090 listów wchodzących i wychodzących.

Tanie kuchnie miejskie w tymże okresie wydały przeszło trzy miliony obiadów dla dzieci i 57131 obiadów dla dorosłych.—Następujące tablice statystyczne i kalkulacyjne ilustrują dokładnie działalność tanich kuchni:

Obiady dla dorosłych (bezpłatne).

miesiące	ogólna liczba obiadów	koszty	przeciętny	przeciętna liczba obiadów wydawanych dziennie
		produktów i opłat	koszt 1 obiadu	
		Mk.	Mk.	
styczeń	7914	37250. --	4.71	264
lutym	8108	54680. --	6.74	316
marzec	10482	113004. --	10.78	368
kwiecień	10323	96383. --	9.34	362
maj	9734	80000. --	8.22	342
czerwiec	10570	102791. --	9.72	352
	57131			

Obiady dla dzieci.

Miesiące	Liczba obiadów płatnych.	Liczba obiadów bezpłatnych.	Ogólna liczba obiadów	koszta produktów i opłat ze zwózka	Koszty lokalne biura i kuchen (komorne)	Wydatki gospodarcze	Koszty administracyjne - kucheni	Razem	Przeciętny koszt 1 obiadu		Pobierano za jeden obiad	
									Mk.	f.	Mk.	f.
I	409754	43024	452778	427000	9000	165543	441093	1042636	2	31	0	60
II	529696	41332	571028	475112	12000	491002	1246964	2223078	3	89	0	60
III	580542	69376	649918	475936	12000	563390	1319214	2370340	8	65	0	60
IV	516043	63238	579281	1111154	13100	113466	1283395	2521115	4	35	0	60
V	376037	79927	455964	774904	13100	13457	2277237	3078698	6	75	1	50
VI	307905	83011	390916	1092140	16000	42503	1342980	2493623	6	38	1	50

Przeciętna liczba obiadów (dla dzieci) wydawanych dziennie.

w styczniu	— 16035
„ lutym	— 21502
„ marcu	— 22812
„ kwietniu	— 21138
„ maju	— 17891
„ czerwcu	— 13488

Spadek frekwencji obiadów dla dzieci w miesiącach: kwietniu, maju i czerwcu jest wyjaśniony niżej przytoczoną uchwałą Komisji Komitetu Tanich Kucheni:

Wyciąg.

259 posiedzenie Komisji Komitetu Tanich Kucheni.

Łódź, dnia 1. czerwca 1921 r.

Uchwała XI.

Po odczytaniu odczwy P. A. K. P. D. z dnia 18. maja r. b. za № 1306/21. na skutek której kierownictwo K. T. K. wydało okólnik kuchniom w sprawie ścisłego przestrzegania przepisów P. A. K. P. D. zniewalających dzieci do spożywania obiadów na miejscu, co wywołało znaczne zmniejszenie się frekwencji kucheni. oraz po odczytaniu zestawienia frekwencji kucheni w marcu, kwietniu i maju za № 2201 z dnia 1. czerwca r. b. Komisja K. T. K. powzięła następujące uchwały:

1) Żądanie P. A. K. P. D. stosowania przez K. T. K. przepisów P. A. K. P. D. w ośrodku przemysłowym jakim jest m. Łódź, przy obecnym przeludnieniu miasta, braku wolnych lokali, ciasności kucheni, obliczonych na 500 obiadów każdego dnia, a wydających przeszło 2000 dziennie, przy częstych wypadkach omdlewania dzieci, oczekujących nieraz po 2 godziny w ogonkach na obiad, w wyniku czego najbardziej niebezpieczne wola i raczej cierpieć głód, niż wysłać swoje słabe, wynędzniałe dzieci na ciężkie dla zdrowia wystawienie w ogonkach, zniewala Komisję Komitetu do zwrócenia uwagi czynników miarodajnych, że akcja dożywiania dzieci tym sposobem zatraci

cechę pożytecznej i celowej filantropji.— Na zasadzie kilkunastu wypadków sprzedaży przez dzieci wynoszonych obiadów, nie można pozbywać tysiączne rzesze słabych dzieci jedynego pożywienia—obiadu z taniej kuchni miejskiej.

2) Celem wyjednania zmiany przepisów P. A. K. P. D. i dostosowania tychże do faktycznych potrzeb m. Łodzi z uwzględnieniem miejscowych warunków, postanowiono wydelegować do Centrali P. A. K. P. D. w Warszawie kierownika Komitetu Tanich Kuchni p. inż. Ulickiego z odnośnym memorjałem. Inspektor Grotowski przyrzekł poparcie sprawy przez osobistą interwencję w Warszawie.

W sprawie braku wolnych lokali zostały złożone przez K. T. K. memorjały na ręce wice-ministra Spraw Wewnętrznych p. Kaczyńskiego, i do Sejmu na ręce p. Kaczyńskiego, przewodniczącego Ustawowej Komisji Mieszkaniowej. Odpis memorjału:

Łódź, dnia 18 maja 1921 r.

Magistrat m. Łodzi

Komitet Tanich Kuchni.

№ dz. 1877/21.III. T. K.

DO MINISTERSTWA SPRAW
WNIĘTRZNYCH

w Warszawie.

Akcja dożywiania dzieci prowadzona jest w Łodzi przez Komitet Tanich Kuchni (przy Magistracie m. Łodzi), który otrzymuje produkty z Polsko — Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i następnie rozdaje je biednym dzieciom w postaci obiadów w 16 tanich kuchniach. Z obiadów korzysta przeważnie dziećta szkół ludowych, rekrutująca się z ludności robotniczej. Obecny zastój w przemyśle, zwiększona ilość bezrobotnych, ciężka sytuacja aprowizacyjna miasta, brak opału, chleba i ziemniaków coraz bardziej garnie zglodniałą dźwiatwę do jedynego źródła posiłku—taniej kuchni. Brak odpowiednich lokali szkolnych: ciasnota w szkołach, zniewalająca prowadzić wykłady na dwie zmiany, wy-

kluczają możliwość gotowania obiadów na miejscu w szkołach. Pragnąc jaknajdalej wykorzystać ofiarną pomoc amerykański h przyjaciół Polski, którzy chcieliby szlachetną swoją akcją filantropijną dożywiania dzieci w Łodzi znacznie powiększyć i przydzielać Komitetowi Tanich Kuchni zamiast dotychczasowych 23000 porcji dziennie—przeszło 50000, magistrat nie szęędzi olbrzymich kosztów prowadzenia kuchni (sięgających 3 milionów marek miesięcznie) i zamierza otworzyć szereg nowych kuchni w mieście. Lecz ważne i pożyteczne zamierzenie nie może dojść do skutku z powodu braku lokali, a raczej braku obywateli, którzy chcieliby drogą dobrowolnej umowy odnajmując próżne lokale Komitetowi. Urząd Mieszkaniowy na zasadzie istniejących ustaw i przepisów nie ma prawa rekwirować lokali dla urzędów komunalnych. Wobec tego wytwarza się sytuacja nader przykra i groźna w następstwach.

Obecnie w 16 kuchniach jada dziennie 23000 dzieci. Na jeden lokal, obliczony na 600 dzieci i składający się przeważnie z 2-3 pokoi (nie sal) przypada przeciętnie 1500 dzieci. Przy takich warunkach i tej ilości kuchni o zwiększenia ilości obiadów mowy być nie może.

Mobee powyższego Komitet Tanich Kuchni uprasza Ministerstwo o nadanie sprawie rekwirowania lokali na potrzeby tanich kuchni własnego biegu.

podp. Maciński.

Na skutek energicznych zabiegów delegacji K. T. K. w Warszawie, Minister Spraw Wewnętrznych dnia 15-go czerwca r. b. polecił Województwu Łódzkiemu stosowanie rekwizycji pomieszczeń dla tanich kuchni, a Komisja Sejmowa przyrzekła wprowadzenie noweli do ustawy o rekwizycji z uwzględnieniem w tejże prawa przydzielania pomieszczeń Komitetowi przez Urząd Mieszkaniowy drogą rekwizycji.

Niezależnie od akcji dożywiania dzieci i biednych dorosłych, Komitet

zorganizował w miesiącu czerwe-
r. b. akcję dożywiania matek karmią-
cych lub będących w stanie odmien-
nym, na zasadach ustalonych przez
Centralę Polsko - Amerykańskiego
Komitetu Pomocy Dzieciom. Każdej
macie bez różnicy wyznania przy-
stępuje prawo otrzymywania w jed-
nej z kuchni miejskich codziennie
jednej porcji żywności, składającej
się przeciętnie z 62 gramów mąki
pszennej, 22 gr. mleka, 20 gr. ryżu,
35 gr. fasoli, 8 gr. słoniny, 3 gr. ka-
kao, 10 gr. cukru, razem 160 gr.
(średnia arytmetyczna tygodniowa).

Matkom przysługuje prawo otrzy-
mywania obiadów tylko podczas
ostatnich 3-ech miesięcy ciąży, na-
stępnie w czasie karmienia dziecka
piersią. W ostatnim wypadku, dziec-
ko nie może otrzymać racji mlecz-
nej w „Kropki Mleka”. Kwalifikowa-
nie matek przez miejskich lekarzy
odbywa się w bezpłatnych ambula-
torjach miejskich, gdzie matki, po
uprzednim zbadaniu stanu zdrowia,
otrzymują zaświadczenia z adnota-
cjami lekarzy w ciągu ilu miesięcy
peticnika potrzebaję dożywiania.

Na zasadzie tych zaświadczeń
lekarskich, biuro Komitetu Tanieh
Kuchni wydaje legitymacje obiadowe
do odnośnych kuchni. Za obiady
pobiera się cenę ustaloną przez
Polsko — Amerykański Komitet Po-
mocy Dzieciom mk. 1.50 za jeden
obiad. Najbiedniejsze matki, po spr-
awdzenia stanu materialnego przez
działnicze pomocowe Wydziału Opie-
ki Społecznej, otrzymują obiady bez-
płatne. —

W okresie sprawozdawczym Kom-
misja Komitetu Tanieh Kuchni odbyła:
15 posiedzeń (z tych jedno aroczyste
ka uczeniu Herberta Hoovera). Ze
186 powziętych uchwał zastępują na
specjalną wagę następujące:

W y c i a g .

253 posiedzenie Komisji Komitetu
Tanieh Kuchni.

Łódź, dnia 2. marca 1921 r.

U c h w a ł a XI.

Biorąc pod uwagę katastrofalny
stan aprowizacyjny m. Łodzi, niedo-

starczenie ludności w ciągu szeregu
miesięcy normalnego kontyngenta
żywności, częste przerwy w zaopat-
rywaniu tanieh kuchni miejskich w
niezbędne produkty przez Wydział
Zaprowiantowania (przez co najbied-
niejsza warstwa społeczeństwa prze-
ważnie chorzy i starzy jedynem po-
żywieniem których jest obiad bez-
płatny w tanej kuchni miejskiej,
jest narażoną na śmierć głodową)
uchwalono przerwać przydział pro-
duktów niektórym kuchniom pry-
watnym (które dotychczas otrzymy-
wały produkty z Wydziału Zapro-
wiantowania za gotówkę na zasa-
dzie zapotrzebowań Komitetu Tanieh
Kuchni i wydawały obiady płatne
konsumentom zarobkującym). Stwier-
dzono bowiem że kuchnie te przed-
stawiały Komitetowi listy konsu-
mentów nieistniejących, księgi ba-
chalteryjne niezgodne ze sprawoz-
daniami, zgłaszały się o przydział
produktów będąc od szeregu tygod-
ni nieczynne, wydawały obiady płat-
ne (od 25; — do 35. — marek za 1
obiad) robotnikom fabrycznym, któ-
rzy w stosunku do reszty ludności
nie otrzymującej deputatów, znajdują
się w lepszych warunkach i t. d.
Kuchnie te są następujące:

Klub Robotniczy P. P. S.

— Miłsza 45.

„Bet Am” — Wólezańska 5.

Łódź. Żyd. Tow. „Ochrona Ko-
biet” — Ziębna 11.

„Naprzód” — Rokocińska 54.

„Gmilas Hasodim” — Benedykta 6.

„Zjednoczeni” — Piotrkowska 22.

Związek Zaw. Przem. Włóknistego
— Łagiewnicka 4.

Stowarzyszenie Kolejarzy — Sta-
cja Łódź Kaliska.

Stowarzyszenia Komiwojażerów
— Sienkiewicza 3/5.

W y c i a g .

257 posiedzenie Komisji Komitetu
Tanieh Kuchni

Łódź dnia 20. kwietnia 1921 r.

U c h w a ł a VI.

Po odczytaniu odezwę Wydziału
Budownictwa z dnia 11 kwietnia r. b.

za № 1337/21, z której wynika, że urządzenie odciągaczy pary w kuchniach (które by znacznie obniżyło w przyszłości sumy odszkodowań za zniszczenie lokali kuchen przez nadmiar pary) Wydział Budownictwa uważa za skomplikowane, kosztowne i nawet nie do przyjęcia, postanowiono akceptować ofertę firmy Tarski i Cwikliński z dnia 15 b. m. za № 125/21 na wykonanie blaszanych odciągaczy pary w kuchniach, skonstruowano bowiem, że urządzenia takie dobrze funkcjonują, parę odprowadzają należycie, o ile oczywiście są odpowiednio i ze znajomością rzeczy wykonane (przytłek przy ul. Wiznera, J. U. R. Rokicińska 91). Uważając sprawę, ciągnącą się z winy Wydziału Budownictwa już przeszło 4 miesiące, za nader pilną, postanowiono przesłać ofertę Magistratowi do zatwierdzenia, oraz polecić firmie wykonanie odciągaczy, tytułem próby w kuchni № 7, przy ul. Czerwonej № 6, z rur szerszych.

W y c i ą g.

259 posiedzenie Komisji Komitetu
Tanieh Kuchen.

Łódź, dnia 1 czerwea 1921 r.

U c h w a ł a VI.

Po odczytania odezwy Zarządu Delegatów Opiek Szkół Powszechnych z dnia 26 maja r. b. za № 2152, Komisja Komitetu przyszła do wniosku, że pożądanem by było dla dobra akcji dożywiania dzieci nawiązanie ścisłego kontaktu z rodzicami i opiekunami dzieci, wobec czego uchwalila dokooptować do Komisji Komitetu Tanieh Kuchen w charakterze członków (z głosem decydującym) 2-ch przedstawieli Związku Delegatów Opiek Szkół Powszechnych, Łódź, Piotrkowska 225, z zastrzeżeniem, by przedstawiciele ci byli rodzicami dzieci szkolnych dożywianych przez Komitet Tanieh Kuchen.

Magistrat m. Łodzi
Komitet Tanieh Kuchen
Kierownik Komitetu
J. Ulicki.

Zagadnienia komunalne.

INWESTYCJE MIEJSKIE W WARSZAWIE.

Magistrat m. Warszawy zatwierdził projekt inwestycji miejskich, opracowany przez poszczególne wydziały gospodarki miejskiej dla wykonania w najbliższym okresie lat. Memorjał w odpisach przesłany został członkom prezydium Rady Miejskiej dla zaznajomienia się. Inwestycje opracowane w bardzo skromnych ramach i zamykają się cyfrą, przechodzącą 30 miliardów, mimo że w programie tych robót ujęte zostały ledwie rzeczy najpilniejsze, głośno wołające o wykonanie. Zamierzenia te, podzielone według kompetencji wydziałów w następujących cyfrach sumarycznych. Inwestycje w dziale administrowania majątkiem miejskim obliczono na 4,000,000,000 mk., w wydziale do spraw robotników miejskich inwestycje wynoszą 100,000,000 mk.; w szpitalnictwie 7,050,000,000mk. w wydziale zdrowia publicznego — 640,000,000 mk.; w wydziale budownictwa — 1,403,260,000 mk.; kanalizacji i wodociągów — 1,400,000,000 mk.; w wydz. szkolnym — 648,000,000 mk.; w wydz. kultury — 300,000,000 mk.; w straży ogniowej — 215,000,000 mk.; lombard miejski — 1,000,000,000 mk.; w wydziale opieki społecznej 740,000,000 mk.; w wydziale zaopatrzywania — 11,000,000 mk.; teatry miejskie 11,129,500,000 mk.; w uprawie gruntów „Agryl” 302,075,000 mk.; i komitet rozbudowy miasta (budowa domów mieszkalnych) — 5,162,000,000 mk.; razem więc 33,190,325,000 mk.: Kosztorysy obliczane są: 1 mk. zł. liczono po 160 mk. pol. Według projektu Magistratu komitet rozbudowy m. Warszawy przewiduje corocznie pobudowanie pewnej liczby domów miejskich mieszkalnych i biurowych; w tym celu dla organizacji swej potrzebuje odpowiednich urządzeń, a mianowicie: składnicy materiałów budowlanych przy linii obwodowej — 7,000,000 mk.,

zakupienie pewnej ilości materiałów budowlanych kosztem 60,000,000 mk., pobudowanie domu drewnianego na biuro przy ulicy Karowej kosztem 20,000,000 mk., zakupienie kilku domów drewnianych w masowej fabrykacji kosztem 15,000,000 mk., razem 102,000,000 mk. Pobudowanie domków przy ul. Raszyńskiej kosztem 60 mil; mk., pobudowanie domów mieszkalnych na Nowem Bródnie kosztem 150 mil. mk., pobudowanie kolonji mieszkalnej w okolicy Bielan kosztem 4 miliardów mk. Przebudowa istniejących biur Ratusza, rozszerzenie kas i biur z pobudowaniem nowych oficyn od strony ul. Daniłowiczowskiej kosztem 500 mil. mk.; pobudowanie hotelu miejskiego dla 100 przyjezdnych kosztem 200 mil. mk.; pobudowanie pawilonów dla Jarmarku Warszawskiego dla stałych wystaw kosztem 200 mil. mk.; pobudowanie cegielni miejskiej kosztem 150 mil. marek.

Sprawa subwencji dla m. Warszawy.

Wobec krytycznego stanu finansowego Warszawy Magistrat i Prezydium Rady Miejskiej po odbytej wspólnie naradzie postanowiły zwrócić się do p. Prezydenta Ministrów, aby przedstawić mu sytuację miasta i prosić o bezzwłoczne zasilenie kasy miejskiej subwencją do czasu uzyskania przez miasto nowych źródeł dochodowego, wystarczających na potrzeby miejskie. Kasa miejska bowiem od kilku tygodni nie może po-

krywać wydatków bieżących na utrzymanie swych zakładów i instytucji, wobec czego pełnienie obowiązków Magistratu względem ludności jest niemożliwione.

Ze sprawą uzyskania subwencji łączy się też nader pilna sprawa uregulowania aposażeni urzędników miejskich. Wprawdzie Magistrat — podobnie zresztą jak i Ministerstwo Pracy-odmówił traktowania wspólnej sprawy aposażeni robotników i urzędników, czego domagali się urzędnicy po zawarciu umowy ze Związkiem robotniczym, ale tem niemniej czyni wszystkie zabiegi, aby poprawić sytuację urzędników miejskich.

Sprawę tę również przedstawi delegacja miasta p. Prezydentowi Ministrów, aby, niezależnie od konieczności otrzymania przez miasto subwencji, wykazać konieczność ustalenia w porozumieniu z rządem wynagrodzeń urzędników miejskich odpowiadających istotnej potrzebie.

P. Prezydent Ministrów przyjął dnia 12 b. m. delegację władz miejskich m. Warszawy w osobach pp. prezydenta Drzewieckiego, wiceprezydenta A. Siłwińskiego oraz wiceprezesów Rady Miejskiej pp. C. Brzezińskiego i R. Jaworowskiego,

Delegaci Magistratu doręczyli p. Prezydentowi Ministrów krótki memoriał w sprawie krytycznej sytuacji finansowej m. st. Warszawy, oraz przedstawiali konieczność udzielenia ze Skarbu Państwa wybitnej pomocy oraz zapewnienia miastu dostatecznych źródeł podatkowych.

Z Niedawnej Przeszłości.

III.

Walka o spolszczenie zarządu miejskiego w Łodzi.*

Tutaj niezbędnem jest wyjaśnienie (do punktu 1), że grupa Radnych — Polaków nie zamierzała bynajmniej wykluczyć Niemców z prezydium Rady Miejskiej, proponując im jedno z miejsc sekretarzy, grupa niemiecka rościła jednakże pretensję do objęcia stanowiska wice-przewodniczącego w Radzie Miejskiej, co również było dążeniem i grupy żydów — nacjonalistów.

* Patrz № 33 Dz. Z m. Ł.

O ile bezwątpienia źródło takiego wrogiego i niezrozumiałego wprost stanowiska obydwu wzmiankowanych grup, zarówno niemieckiej, jak i żydowskiej tkwi w planowo i systematycznie podsycanej walce, prowadzonej już od dawien dawna przez pewne odłamy ludności miejscowej, o tyle z drugiej strony nie daje się zaprzeczyć, że stanowisko takie znalazło duże poparcie w samej obowiązującej ustawie miejskiej, jak również Ordynacji wyborczej dla miast prowincjonalnych Królestwa Polskiego z dn. 3 listopada r. ub., a zastosowanej bez żadnych zmian po tem zasadniczym przekształceniu warunków politycznych, jakie spowodował akt z dn. 5 listopada 1916 r. w naszym kraju.

Jeżeli bowiem już na długo przed 3 listopada r. ub. dla Warszawy sprawa językowa w Radzie Miejskiej i w Magistracie nie istniała (§ 20 Ord. Wyb. dla miasta Warszawy z d. 9 maja 1916 r. Dz. Rozp. № 32), to tembardziej należało się spodziewać, że po ogłoszeniu aktu z dn. 5 listopada sprawa języka polskiego załatwioną będzie w tym samym duchu i dla wszystkich pozostałych miast w kraju. Tosamo da się powiedzieć odnośnie par. 11 Ord. Wyb. z dn. 3 listopada r. ub., w myśl którego dopuszczono na odstąpienie od przepisów, objętych par. 2 cyfrą 4 tejez Ordynacji, przez co, wbrew zasadniczym tendencjom, ułatwiono dostęp do sprawowania przedstawicielstwa miejskiego mieszkańcom obcym nam z ducha i języka. Wreszcie art. III wspomnianej ordynacji, w myśl którego płatni członkowie Magistratu, mianowani w swoim czasie na podstawie par. 17 i 18 zasadniczej Ustawy Miejskiej z dn. 10 czerwca 1915 r., urzędują do upływu pierwszego 3-letniego okresu wyborczego, powinnyby przynajmniej po 5 listopada uległ zasadniczej zmianie. Na tem miejscu nadmienić należy, że Ordynacja Wyborcza dla miast Królestwa Polskiego, znajdujących się w okupacji austriackiej, wszystkie powyższe wątpliwości rozwiązała w duchu dla polskości pomyślnym.

Wobec tego, że ani na drodze prawodawczej nie zapewniono dotąd miastom polskim takiego przedstawicielstwa, jakie bezwątpienia odpowiada ich znaczeniu w kraju, jako ośrodkom polskiego życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego, — że również na drodze dobrowolnych układów prowadzonych tu na miejscu nie udało się zapewnić miastu naszemu charakteru miasta polskiego, niżej podpisani Radni-Polacy w liście 26-a, po wyczerpaniu wszelkich środków i po wszechstronnem rozważeniu wytworzonego położenia, nie uważają dla siebie za możliwe w warunkach istniejących podjąć pracę w Radzie Miejskiej, w której, stosownie do ustalonych poglądów jej większości, ludność polska uważaną jest jedynie jako jedna z współrzędnych w kraju narodowości.

O tem swoim postanowieniu niżej podpisani uważają za konieczne powiadomić Wysoką Radę Stanu w tem przeświadczeniu, że Rada Stanu, uznając słuszność wyłuszczonych wywodów, przedsięwzięcie kroki, jakie sama będzie uważała za wskazane w celu przywrócenia miastom w Polsce należnego im charakteru ze specjalnem uwzględnieniem miejscowej klasy pracującej, która już ze względu na swoją liczebność powinnaaby uzyskać należne jej przedstawicielstwo w tem najbardziej aprzemysłowionem mieście kraju.

* * *

Odpowiedź władz okupacyjnych zakomunikowana dnia 19 marca delegatom grupy przez prezydenta policji nie zadowolniała radnych, którzy tegoż dnia wystosowali do prezydenta policji następujące oświadczenie:

Do Cesarsko-Niemieckiego Prezydenta Policji w Łodzi.

W dniu 12 lutego r. b. delegacja, wyłoniona przez grupę Radnych Polaków przedstawiła p. Prezydentowi swe zapatrywania, dotyczące przysz-

tego ustroju gospodarki miejskiej w związku z powołaniem nowej Rady Miejskiej m. Łodzi z wyborów.

Życzenia Radnych-Polaków, obejmowały następujące zasadnicze warunki:

1. uznania przez władze okupacyjne języka polskiego jako urzędowego,
2. obsadzenia urzędów nadburmistrza i burmistrza oraz przewodniczącego Rady Miejskiej przez Polaków-obywateli Państwa Polskiego.—

W dniu dzisiejszym p. Prezydent dał przez delegatów oficjalną odpowiedź władz okupacyjnych, które stanowiska naszego nie uwzględniają.

Uważając, że w Zarządach miast Państwa Polskiego językiem urzędowym może być jedynie język polski i zdając sobie dokładnie sprawę, że w całokształcie gospodarki miejskiej stanowisko nadburmistrza wywiera na bieg spraw wpływ decydujący, oraz, że osoba obca z ducha i mowy, nie może stać na czele Zarządu miasta, przekonani jesteśmy, że nieuwzględnienie naszych życzeń może pociągnąć za sobą szkodliwe dla miasta skutki i spać polski charakter zarządu miejskiego.

Opinie społeczeństwa polskiego po akcie 5 Listopada 1916 trudno będzie się pogodzić z faktem, że wewnętrzna gospodarka miejska ma być w chwili jednomyślnego dążenia całego narodu do odbudowy niepodległego Państwa Polskiego usunięta z pod wpływu samego społeczeństwa.

Powyższe motywy skłoniły nas do powzięcia jednomyślnej uchwały, iż w tych warunkach nie moglibyśmy brać udziału w pracach Zarządu Miejskiego.

Podpisy.

W dniu 19 marca 1917 r. odbyła się w Prezydium Policji konferencja, w której wzięli udział: Prezydent Loehrs, zastępca prezydenta Bernerwitz, hr. Bniński, H. Grohman, A. Harasz, T. Sułowski, A. Tomaszewski i H. Trenkner.

Pan Loehrs oświadczył, że zakomunikowane mu swego czasu postulaty grupy radnych — Polaków przedstawił władzom okupacyjnym w Warszawie i otrzymał stamtąd następującą ostateczną odpowiedź:

1. W sprawie języka władze przyznają językowi polskiemu stanowisko dominujące (vorherrschend). Że jednak są miasta w Królestwie z poważną mniejszością obcojęzyczną, do których i Łódź należy, przeto w nowym rozporządzeniu w sprawie języka, t. j. dotyczącem § 20 Statutu miejskiego Hindenburga z dnia 19 czerwca 1915 r. jakie p. Jeneral-Gubernator wydał, uwzględnione są również i prawa języka niemieckiego. W Łodzi zdaniem p. Loehrsa, jest cały szereg radnych, nie znających języka polskiego w dostatecznej mierze, wobec czego radni ci będą mogli zwrócić się do Zarządu Cywilnego w Warszawie z prośbą o udzielenie im dyspensy na prawo posługiwania się językiem niemieckim. Opinię, czy prośba danego radnego zasługuje na uwzględnienie, wydawać będzie p. Loehrs, nie sądzi on przeto, aby chciano nadużywać tego przywileju; względnie p. Loehrs będzie umiał te rzeczy sprawiedliwie zaopiniować.

2. Przewodniczącym Rady Miejskiej ma być mianowany Polak; wiceprzewodniczący, według orzeczenia Zarządu Cywilnego w Warszawie mają być wybrani przez Radę Miejską.

3. Żądania Radnych-Polaków mianowania już obecnie Polaka na urząd nadburmistrza władze okupacyjne w Warszawie nie zaakceptowały; władze gotowe są mianować Polaka na drugiego burmistrza z tem, że po jakimś czasie może on zająć stanowisko nadburmistrza. Zdaniem p. Loehrsa nastąpi to niewątpliwie w niedługim czasie, niema on jednak prawa dać obecnie w tym względzie żadnych obowiązujących przyrzeczeń.

Reasumując powyższe uwagi, p. Loehrs jest zdania, że Polacy dużo osiągnęli, lecz, że niemożliwym jest odrazu bezwzględne usunięcie wszystkich dotychczasowych urzędników (tu p. Loehrs powołuje się na odezwy ulotne nie tylko lewicowych partii skrajnych, lecz i organizacji narodowych, występujących bardzo ostro przeciwko władzom niemieckim i żądających niezwłocznego usunięcia wszystkich Niemców); p. Loehrs ma nadzieję, że przyjmie przychylnie postanowienia władz okupacyjnych, nie żądając wszystkiego odrazu. Pan Loehrs uszanuje naszą decyzję, sądzi jednak, że potrafimy przekonać radnych Polaków, aby decyzję władz zaakceptowali i weszli do Rady Miejskiej.

Zebrani oświadczyli, iż odpowiedzi na takie postawienie sprawy mogą udzielić dopiero po naradzie z całą grupą radnych.

Podczas ogólnej dyskusji na ten temat p. Grohman podkreślił, iż według postanowienia władz, decyzja co do korzystania z języka niemieckiego wyjęta jest z rąk Rady Miejskiej i zależy jedynie od władz. Udzielanie obecnie dyspensy zgłaszającym się o to zmienia zasadniczy charakter sprawy językowej.

P. Trenkner zaznaczył, iż żywioty obce zarówno obecnie, jak i dawniej za czasów rosyjskich, starają się oprzeć o władzę i tam też znajdują poparcie. W sprawie nadburmistrza zaznacza p. Trenkner, iż p. Schoppen postępował autokratycznie, sprowadzał prawie wszystkich urzędników z zagranicy, płacąc im niezwykle wysokie pensje, a całą Radę traktował, jako podwładną sobie kompanję żołnierzy. Mało jest prawdopodobnem, aby pan Schoppen potrafił nagle zmienić całą swoją taktykę.

P. Harasz oświadczył, iż szerokie masy robotnicze zawsze były odsuwane od udziału w gospodarce kraju i chciałby widzieć obecnie, po akcie 5-go listopada, zmianę na lepsze. Takie jednak postawienie sprawy, jak ją zadecydowały władze, nie wykazuje dla robotników żadnej widocznej zmiany. Robotnicy polscy chcieliby widzieć na stanowiskach naczynych obywateli - Polaków. Do oficerów na stanowiskach naczynych robotnicy nie będą mogli się zwracać z całą otwartością.

Podczas dyskusji nad trudnościami finansowymi miasta p. Loehrs oświadczył między innymi, że miasto zwolnione zostanie z ciężaru na utrzymanie policji, co dotychczas stanowiło pozycję 700,000 marek a obecnie podniesie się do 1,300,000 marek.

Odpowiedź Radnych - Polaków delegaci obiecali przedstawić p. Loehrowsi w nadchzącą środę, dnia 25 marca 1917 r.

* * *

Jednakże już dnia 22 marca odbyła się powtórna konferencja u Prezydenta policji p. Loehrsa, w której wzięli udział pp. Harasz, Sułowski i Trenkner w imieniu radnych - Polaków.

Pan Sułowski zakomunikował p. Loehrowsi, iż w wykonaniu jedno-myślniej uchwały grupy Radnych - Polaków z dnia 19 b. m. delegaci przynoszą odpowiedź negatywną, albowiem zarówno sprawa językowa przez rozporządzenie p. General-Gubernatora z dn. 14 marca r. b., jako też i żądania mianowania Polaka na nadburmistrza nie zostały rozwiązane ku zadowoleniu Radnych - Polaków. — Po dokładniejszym zapoznaniu się z tekstem rzeczonoego rozporządzenia Radni - Polacy doszli do wniosku, że rozporządzenie to nie nadaje językowi polskiemu żadnych praw języka urzędowego i przeciwnie, rozporządzenie to nadaje językowi polskiemu raczej charakter dekoracyjny, gdyż nawet prawa języka dominującego, o jakich mowa w pierwszych ustępach rozporządzenia, mogą się stać w każdej chwili iluzorycznymi, o ile wziąć pod uwagę ostatnie 2 ustępy rozporządzenia, według których władze nadzorce mają prawo według swego uznania dopuścić je-

uyk niemiecki do biurowości, a urzędnicy niemieccy posługiwać się przy zrędownianiu językiem niemieckim.— Oprócz tego ustęp o prawie dyspensy posługiwania się językiem niemieckim w obradach dla osób, które się o to zgłaszają, potwierdza dawniejsze prawa wyjątkowe dla języka niemieckiego, o których mowa w ordynacji wyborczej.— Sprawa więc języka, łącznie z postawieniem na urzędzie nadburmistrza Niemca utwierdza warunek, z którym Radni—Polacy pracowaćby w Radzie Miejskiej nie mogli.

P. Loehrs oświadczył z widocznym wzburzeniem, iż zdziwiony jest, że nie chcemy uznać dużych, zdaniem jego, osiągniętych korzyści dla praw języka polskiego, że nawet nie uważamy za właściwe wstrzymać się z opinją, aż do wydania przez niego przepisów wykonawczych. P. Loehrs oświadczył, iż wykazał dużo dobrej woli i starań, a Radni—Polacy nie potrafili ocenić tego, żądając odrazu wszystkiego i, zajmując stanowisko nieprzejednane. W tem miejscu delegaci oświadczyli, iż uznają zarówno dobre chęci, jak i poparcie p. Loehrsa, które niestety nie mogło osiągnąć pożądanego skutku i, za poparcie to mu w imieniu radnych dziękują. P. Loehrs nadmienia, że faktycznie o prawo dyspensy miało się zgłosić zaledwie 2-ch Niemców, a prawdopodobnie nie wielu więcej Żydów, Radni—Polacy zatem niesłusznie, zdaniem p. Loehrsa, przywiązują do tego nadmierną wagę. Wobec naszego stanowiska, p. Loehrs będzie zmuszony zamianować na przewodniczącego Rady Niemca.

Podczas wypowiedzania uwag przez dr. Trenknera, że przez nieprzyznanie wyraźnych praw językowi polskiemu stwarza się do pewnego stopnia państwo w państwie polskiem, co musi być przez ludność bezwzględnie źle przyjęte, p. Loehrs oświadczył, iż państwa polskiego nie ma, iż zaledwie jest przyrzeczenie stworzenia państwa polskiego, ale że Polacy przez swoje stanowisko sytuację całą znakomicie utrudniają; poczem p. Loehrs zaznaczył, iż uważa dalszą dyskusję za bezcelową.

Wręczono p. Loehrsowi uchwałę Radnych—Polaków, do której p. dr. Trenkner dołączył oświadczenie dodatkowe, podpisane przez siebie i przez dr. Tomaszewskiego i na tem konferencja została zakończona.

* * *

Do Jaśnie Wielmożnego Pana
Cesarsko-Niemieckiego Prezydenta Policji m. Łodzi.

Oświadczenie dopełniające.

My niżej podpisani mamy zaszczyt złożyć Panu, J. W. P. Prezydentowi, następujące dopełniające oświadczenie.

Wierząc w odbudowę Państwa Polskiego w sojuszu z Mocarstwami Centralnymi od początku wojny staliśmy w obozie przeciwników Rosji.

Widząc w samorządzie wprowadzonym na zasadzie ordynacji Głównodowodzącego v. Hindenburga, postęp w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy, wzięliśmy udział w sprawach Magistratu i Rady Miejskiej m. Łodzi jeden jako radny miasta z nominacji, obaj zaś jako członkowie Wydziału Zdrowotności Publicznej, rozumiejąc, że polska racja stanu takie postępowanie dla dobra obywateli wskazuje, wobec tego, że taki samorząd przez linję bojową był usprawiedliwiony.

Począwszy od 5-go listopada 1916 r., zarówno w okresie przedwyborczym, jak i szczególnie podczas wyborów do Rady Miejskiej, w naszych wystąpieniach politycznych staliśmy na stanowisku pełnej wiary w urzeczywistnienie zamiarów, w tym akcie politycznym proklamowanych. Szerzyliśmy jednocześnie wśród społeczeństwa przekonanie, że warunki wojny pozwolą narazie na prowadzenie tych jedynie atrybutów Państwa, które nie są w sprzeczności z bezpośrednimi potrzebami wojny.

Takie stanowisko władz okupacyjnych szczególnie wyraźnie ujawnić się miało w sprawie samorządu, jako sprawy krajowej czysto wewnętrznej. W przekonaniu tem umacniał nas fakt, że w okupacji austro-węgierskiej samorząd został bez zastrzeżeń oddany w ręce ludności krajowej.

Wobec tego, że rzeczywistość zawiodła nasze usprawiedliwione nadzieje, zaprzeczyła tym obietnicom, któreśmy składali publicznie naszym wyborcom, którzy dziś są bardzo głęboko dotknięci utrzymaniem reprezentacji wojskowej na czele samorządu miejskiego— niżej podpisani mają prócz powodów, wymienionych w deklaracji wspólnej polaków-kandydatów do Rady Miejskiej— jeszcze powody, wypływające z ich działalności politycznej, do nieprzyjęcia udziału w projektowanej organizacji samorządu miasta Łodzi.

(podpisy) Dr. A. Tomaszewski. Dr. Trenkner.

* * *

Deklaracja Radnych Polaków.

Wyciąg z protokołu posiedzenia Radnych-Polaków w dniu 23 marca 1917 r. Po wyczerpującej i wszechstronnej dyskusji uchwalono jawnem głosowaniem imiennem i jednomyślnie że:

„Radni - Polacy nie odstąpią od niezłomnie zajętego stanowiska zasadniczego i, że groźba kar, jakie zapowiedziały władze okupacyjne nie zdoła zawrócić nikogo z naszej grupy z raż wytkniętej drogi postępowania.

Wychodząc z tego założenia Radni-Polacy oświadczyli, iż dobrowolnie i solidarnie zobowiązują się dotrzymać powyższe uroczyste przyrzeczenie.— W ewentualnych pertraktacjach, względnie deklaracji, składanej władzom okupacyjnym, każdy z niżej podpisanych, jako motywy swego stanowiska poda jedynie motywy zasadnicze, stanowisko treści wspólnej deklaracji Radnych-Polaków do władz okupacyjnych z dnia 19 marca r. b., nie będzie się natomiast zasłaniał innymi motywami, jako to złym stanem zdrowia, brakiem czasu, koniecznością wyjazdu z Łodzi i t. p.

Ochwałę powyższą pdwzięto głosami wszystkich obecnych radnych, jedynie dr. Sachs nie obowiązał się do solidarności i zastrzegł dla siebie swobodę dalszego postępowania. (c. d. n.)

Kronika miejska.

— **Zniesienie nocnej pracy w piekarniach.** Z dniem 21 sierpnia związki zawodowe robotników przemysłu spożywczego i robotników przemysłu mącznego przystępują do zniesienia nocnej pracy w piekarniach i młynach.

— **Pierwszy wykład o spisie ludności.** Dnia 19 b. m. odbył się w sali Rady Miejskiej pierwszy wykład dla kandydatów na komisarzy spisowych, mających funkcjonować przy spisie ludności w dniu 1-go października b. r. Zgromadziło się około 600, zapisanych dotychczas kandydatów i kandydatek. Prelegentem był zastępca przewodniczącego komisji spisu ludności dr. Grabowski.

— **Rozszerzenie sieci telefonicznej.** Komitet giełdowy łódzki od dłuższego czasu czyni starania w ministerstwie poczt i telegrafów o rozszerzenie sieci telefonicznej w Łodzi.

Obecnie ministerstwo rzeczono powiadomiło komitet giełdowy, iż za kilka dni kierownictwo budowy telefonów łódzkich rozpocznie przyłączenie nowych abonentów. Dotychczasowa zwłoka w rozbudowaniu sieci telefonów w Łodzi spowodowana była przez wiedeńskich dostawców materiałów, potrzebnych do budowy urządzeń telefonicznych.

Wskutek zabiegów komitetu ministerstwo obiecało uwzględnić, jako nowych abonentów, w pierwszej linii członków giełdy i wogóle poważniejsze firmy.

— **Komunikat.** W odpowiedzi na liczne zapytania Urząd Mieszkaniowy komunikuje, że zgodnie z instrukcją, wydaną kontrolerom Urzędu, funkcjonariusz Urzędu Mieszkaniowego przy dokonywaniu oględzin mieszkania jest obowiązany przedłożyć w każdym poszczególnym wypadku legitymację służbową niezależnie od żądania strony zainteresowanej i że jedynie po okazaniu takiej legitymacji jest uprawniony do dokonywania oględzin. Podkreśla się, że wtórne oględziny mieszkania przez tegoż kontrolera, który dokonywał pierwszych oględzin, nie zwalniają go od obowiązku powtórnego przedłożenia legitymacji służbowej. O uchybieniach w tym względzie nale-

ży komunikować Urzędowi Mieszkaniowemu.—

Z CAŁEJ POLSKI.

Budynki groźne dla bezpieczeństwa publicznego.

Magistrat m. Warszawy polecił urzędowi inspekcyjno—budowlanemu, aby w ciągu miesiąca przedstawił wykaz domów w Warszawie, które wskutek uszkodzonych tynków i gzymsów na licach domów frontowych, zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do komisarza rządu o wydanie polecenia policji, aby na chodnikach około domów, objętych wykazem, wstrzymano ruch uliczny.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Dnia 24 sierpnia 1921 roku od godz. 9-ej rano odbędą się licytacje przy ul.:

Aleksandrowskiej 26/28 biurko w kantorze, prasa żelazna i kasa ogniotrwała.

Dnia 25 sierpnia 1921 roku od godz. 9-ej rano odbędą się licytacje przy ul.:

Piorkowskiej 273. 1 zegar ścienny. Moniuszki 1. stół biały.

Łódź, dnia 20 sierpnia 1921 r.

O G Ł O S Z E N I E.

Magistrat miasta Łodzi podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały Rady Miejskiej z dnia 1 czerwca 1921 r. obłożone zostaną od dnia 1 stycznia 1922 r. opłatą na rzecz miasta wszystkie szyldy i reklamy, umieszczone na frontach domów, w stosunku 100 mk. za każdy decymetr kwadratowy.

Upodatkowaniu nie podlegają szyldy których powierzchnia jest równa lub mniejsza niż 0, 15 m. kw.

W tym celu od dnia 16 sierpnia r. b. Magistrat rozpoczyna pomiary istniejących szyldów dla ustalenia wymiaru podatku od właścicieli szyldów i reklam.

Właściciele szyldów, którzy będą chcieli zmniejszyć lub zdjąć istniejące szyldy, zechcą to uczynić przed dokonaniem pomiarów.

MAGISTRAT M. ŁODZI.

Łódź, dnia 13 sierpnia 1921 roku.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi. ul. Zawadzka № 7.